**Idę na plaże**

Idę na plaże, na plaże,
Idę na plaże, na plaże,
Idę na plaże, na plaże, idę!

Nowy dzień, w lustrze znów widzę zmęczoną twarz,
Nie jest źle na trzy plus tyle bym sobie dał.
Wyszedłbym, ale nikt nie zaprosił mnie,
na mój widok nawet pies już nie cieszy się.
W kieszenie mam pomięte dziesięć złotych,
starczy ledwie mi na papierosy.
W oczy wiatr, pracy brak zresztą nie od dziś,
mało wiem dużo chcę, a nie umiem nic.
Muszę wiać, muszę wyjść nie wytrzymam tu
tylko jak auto-grat nie zapali już...
Może to właśnie na stary rower czas?
Lepiej nie dzisiaj już pedałować strach.

Z okna widzę zatłoczone molo,
kilka dziewcząt się opala solo.
Drzwi na klucz, sprawdzam puls i schodami w dół
Teraz ja, młody bóg biegiem:

Idę na plaże, na plaże,
Idę na plaże, na plaże,
Idę na…